

Rozmyślania



Człowiek istnieje dla kultury

Początek roku pozwala nam zastanowić się jaka będzie nasza kultura w nadchodzącym roku. Choć przez cały czas – od 1989 roku – mamy świadomość nie tylko kryzysu, ale i załamania w skali ogólnospołecznej tradycyjnego modelu „upowszechniania kultury”, to jednak całe rzesze działaczy wierzą, że nie wszystko jeszcze stracone. Ciągłe mają na uwadze ożywienie innych tradycji bycia w kulturze, innych propozycji kulturalnych – spełniających wymogi cywilizacyjnego rozwoju. Nie chodzi więc o to, aby „kulturę” upowszechniać jako zewnętrzny, wysoki i onieśmielający walor, który wtajemniczeni przedstawiają prostakom. Chodzi o to, aby w niej być, jako formie wspólnego, ludzkiego istnienia, ożywiając tę formę i twórczo ją wypełniając. Twórczość należy zresztą rozumieć elementarnie, a nie tylko artystycznie, choć artystyczne spełnienia powinniśmy mieć również na uwadze.

Andrzej Dębowski

Przed wszystkim należy szeroko upowszechniać wiedzę o kulturze. Ogólne składniki tej wiedzy są niezbędne w każdym nauczaniu, i są tylko narzędziami, a nie bytami samoistnymi. Co oznacza, że narzędzia te są środkami osiągnięcia celów, a nie celami samymi w sobie. Celami tymi bowiem jest rozpoznawanie i kształtowanie kultury macierzystej w jej związkach z kulturą powszechną.

Sytuacja kultury polskiej od czasu transformacji ustrojowej nie jest łatwa. Kiedy nałoży się ją na przemiany polityczne, jakie nastąpiły w Polsce, która przeszła od państwa totalitarnego do demokracji parlamentarnej, zaczynamy ją postrzegać nieco inaczej. Jednak kulturę trzeba

widzieć w perspektywie szerszej – jej oblicza z tamtych czasów komunizmu, wpływu przemian, których trudy ponosi Naród na jej rozwój, oraz wpływu, jaki na polską kulturę mają zjawiska kulturowe zachodzące na świecie.

Wiemy, że kultura wyraża człowieka, jego wartość, godność, służy jego dobru. Jest kształtem jego życia, sposobem jego istnienia. Człowiek żyje na sposób sobie właściwej kultury. Stąd też w jedności kultury jako właściwego sposobu istnienia człowieka bierze zarazem początek wielość kultur, wśród których człowiek bytuje. W tej wielości człowiek rozwija się, nie tracąc istotnego kontaktu z jednością kultury, jako podstawowego wymiaru swego istnienia i bytowania. Ta jedność rodzi się ze zjednoczonego pluralizmu przez wzajemne poznanie i uznanie kulturowych odrębności przez dialog, który ubogaca jednych wartościami drugich. Kultura jest zjawiskiem ludzkim, świadomym i wolnym działaniem człowieka, mającym na celu humanizację jego i środowiska, w którym on żyje. Jest więc człowiek podmiotem, autorem, sprawcą kultury, jest jej podmiotem i ostatecznym celem wszystkich działań kulturowych. To człowiek i tylko człowiek wyraża się i potwierdza w kulturze. Jest on cały i niepodzielny w integralnym całościowym duchowej podmiotowości. W centrum kultury znajduje się duchowy wymiar człowieka, a jej zasadniczym celem jest rozwój człowieka, stąd pierwszym zadaniem kultury jest wychowanie.

Jeżeli stworzona przez człowieka kultura ma mieć ludzkie oblicze, jeżeli ma człowiekowi pomagać być coraz bardziej osobą, a więc być podmiotem tworzącym duchowo swoje zachowania, to podstawowym tego warunkiem ma być pełna prawda o człowieku, właściwa wizja człowieka, ludzkiego życia.

Pierwszym wymiarem tej kultury powinna być zatem „moralność”. Prymat osób nad rzeczami, ducha nad materią, wskazuje właśnie na moralność jako na pierwszą i zasadniczą dziedzinę kultury. Nie można ocenić właściwie stanu polskiej kultury, gdy oderwie się ją od wartości, na których opiera się, które wyraża i które tworzy. Nie można widzieć kultury tylko przez pryzmat finansów zarządzania – decentralizację czy powrotu do centralizacji, nadzoru państwa nad kulturą. Jak cudownie rozwijała się polska kultura w czas niewoli i ucisku – bo wyrażał ją człowiek zakorzeniony w wartościach, tworzył w prawdzie swojego bytu i w prawdzie o samym sobie, bez odgórnego zarządzania, protekcjonizmu. A jednak kultura przetrwała ten trudny czas, bo przetrwał duch w człowieku i w Narodzie, który zachował własną tożsamość. Zachował ją w oparciu o własną kulturę. Naród, tak jak człowiek, istnieje „dla kultury”. To, czy przetrwa polska kultura, ta odbijająca tożsamość Narodu i wyrażająca prawdę o człowieku, zależy więc od tego, co uczynimy z wartościami, w których była ona zakorzeniona. Prawdziwa kultura jest kulturą wolności. Z niej wypływa i na niej się opiera; żyje wolnością. Ale też wolność, oderwana od prawidłowej wizji człowieka, od prawego z niej korzystania, może być środkiem niszczenia kultury. Bo ten jest wolny, kto jest w stanie kierować się wartościami. Nasz wiek jest epoką deptania ludzkich wartości, degradacji wartości rodziny, wartości Narodu. Pytaniem, które się rodzi, jest to, jak ocalić te wartości, bo ocalić je w sobie, w życiu rodziny i Narodu, to także ocalić przyszłość kultury.

Czy dziś, kiedy tyle słów i programów mówi o konieczności naprawy Rzeczypospolitej, mo-

żemy problemy kultury pozostawić na później? Jak wiemy, pragmatyzm ekonomiczny zdominował w Polsce myślenie i decyzje społeczne. Jednak biada człowiekowi i narodowi, jeżeli ekonomia staje się najważniejsza i konkurencyjna wobec kultury, gdy kultura schodzi na plan daleki. Naprawa bowiem ma służyć człowiekowi, a nie strukturalizmowi, narodowi, a nie porządkowi administracyjnemu. Naród jest wspólnotą, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko łączy kultura. Kultura stanowi o tym, kim jest człowiek i jakie jest oblicze narodu, ale także i o tym, jakimi kryteriami kieruje się władza państwowa. Istnienie człowieka określa wewnętrzny stosunek do prawdy, dobra i piękna.

Dziś powszechną groźbę i przerażenie budzi fakt, że dla współczesnych Polaków wśród pragnień tzw. bogate życie kulturalne pojawia się dopiero na 7. miejscu. Według ostatnich informacji ponad 60 proc. Polaków nie czyta żadnych książek. Nie czyta w ogóle nic. Z innych badań wiemy, iż tylko 5% Polaków uważa, że należałoby zwiększyć dotację na kulturę. Namiastką kultury dla 67% Polaków jest codzienne oglądanie telewizji. I co najgorsze, właśnie ci nieoczytani i niewydukiowani ludzie mają największą do powiedzenia na temat kultury. To oni zazwyczaj wiedzą najlepiej co jest dobre, a co złe...

Niech więc ludzie sztuki, nauki, polityki i kultury wykorzystują swoje zdolności twórcze, aby ukazywać całą prawdę, piękno i dobro życia. Będzie to możliwe tylko wówczas, gdy dążyć się będzie do zbudowania integralnej wizji człowieka. Jeżeli ta wizja będzie słaba, ludzka godność zostanie umniejszona, a dobra stworzone, które powinny służyć dobru i postępowi całej ludzkości, prędzej czy później obrócą się przeciwko człowiekowi i życiu.

Edukacja i kultura są rodzajem inwestycji w przyszłość, stwarzającej możliwości rozwoju obywatelom. Badania wykazują, iż niezależnie od stopnia prorynkowego nastawienia gospodarki w krajach europejskich, podstawowe znaczenie dla rozwoju kultury tych krajów mają środki publiczne pochodzące z budżetu państwa i budżetów samorządowych. Czy pamięta się o tym w Polsce?

Nowoczesność kultury może w tym znacznie pomóc, gdyż jej przyszłość jest w sposób nieodparty i nieodwracalny związana z masowymi środkami przekazu w ich fazie nie tylko audiowizualnej, ale i multimedialnej. Nie sposób budować i świecić w życie wizji nowoczesnej Polski bez świadomości, że kultura jest istotnym wyznacznikiem poziomu życia w naszym państwie, jak również miernikiem naszej pozycji pośród społeczności międzynarodowej. Wiąże się to jednak z całym pakietem kulturalnych powinności, które należy wdrażać i to jak najszybciej.

Dbłość o dostęp do kultury dla szerokich kręgów społeczeństwa wymaga zastosowania wyjątku kulturalnego w stosunku do książek i czasopism o znaczeniu kulturalnym.

Skuteczna promocja polskiej kultury może w sposób najbardziej efektywny wzmocnić pozycję Polski na arenie międzynarodowej poprzez wypromowanie atrakcyjnego i spójnego wizerunku naszego kraju. Ale o tym, czy tak się stanie będziemy w głównej mierze decydować sami – swoją postawą, swoim zachowaniem, swoim bezpośrednim uczestnictwem w kulturze i swoim oddziaływaniem na innych.